

Sygn. akt I ACa 512/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Magdalena Pankowicz SSA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Diana Dajnowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1043/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.

UZASADNIENIE

Powód J. J., w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – (...) domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w sprawie o sygnaturze akt I C 1693/11 Sądu Okręgowego w Białymstoku, która zakończyła się prawomocnym zwrotem pozwu, doszło do przewlekłości postępowania. Taka przewlekłość – zdaniem powoda – wystąpiła także w szeregu innych sprawach. Składał w nich skargi na przewlekłość postępowania, które jednakże kończyły się w sposób dla niego niepomysłny. W ocenie powoda, negatywne rozstrzygnięcia Sądów są przejawem lekceważącego i instrumentalnego traktowania oraz stanowią wykorzystanie faktu, że odbywa on karę pozbawienia wolności. Powyższe, zdaniem J. J., wywołało u niego poczucie dyskryminacji, a następnie miało przełożenie na

pogorszenie stanu jego zdrowia. Powód wskazał, że doszło u niego do wystąpienia zwiększonego ciśnienia tętniczego, bólu i zawrotów głowy, bólu żołądka i wątroby, pojawienia się stanów depresyjnych. Zdaniem powoda, ma to negatywny wpływ na jego życie prywatne i możliwości funkcjonowania w społeczeństwie.

Pozwany Skarb Państwa – zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że powód nie wykazał żadnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Same twierdzenia w tym zakresie nie mogą stanowić jakiegokolwiek dowodu w sprawie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 lutego 2013 r. powództwo oddalił i odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami procesu.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że zarządzeniem z dnia 23 lutego 2012 r., wydanym w sprawie I C 1693/11, Przewodniczący I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku zarządził zwrot pozwu wniesionego przez J. J. przeciwko Skarbowi Państwa – (...)o zapłatę, z uwagi na nieuiszczenie opłaty od pozwu.

Zażalenie powoda na powyższe zarządzenie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2012 r., sygn. akt I ACz 570/12.

W wyżej wymienionej sprawie powód złożył skargę na przewlekłość postępowania, która postanowieniem z dnia 18 czerwca 2012 r., wydanym przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I AS 9/12, została oddalona.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że analiza akt sprawy nie daje podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy w Białymstoku dopuścił się opieszałości w prowadzeniu postępowania. Poszczególne czynności były podejmowane w rozsądnym czasie, przy uwzględnieniu charakteru wydawanych decyzji procesowych oraz czasu przewidzianego na ustosunkowanie się przez powoda do wydawanych orzeczeń i zarządzeń. Sąd Apelacyjny podkreślił także, że długość postępowania zdeterminowana była też postawą powoda, który nie aprobował prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie częściowego zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie.

Powód był także inicjatorem wielu innych spraw, w których składał skargi na przewlekłość postępowań. Wszystkie postępowania kończyły się oddaleniem bądź odrzuceniem złożonych skarg.

Sąd Okręgowy zauważył, iż sposób sformułowania roszczenia wskazuje, że J. J. dochodził ochrony swych dóbr osobistych naruszonych bezprawnym – w jego ocenie – działaniem pozwanego.

W tym kontekście podkreślił, że dobra osobiste są niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami sfery przeżyć psychicznych, wiążącymi się z osobowością człowieka, określającymi jego integralność i pozycję w społeczeństwie – w ramach uznawanych przez system prawny. Jako takie mają charakter przyrodzony, nieprzenoszalny i niezbywalny. Ustrojową ochronę dóbr osobistych zapewnia art. 47 Konstytucji, stanowiący, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Prawo cywilne przewiduje zaś dwojaki rodzaj ochrony dóbr osobistych, majątkową i niemajątkową.

Powód w niniejszym procesie skoncentrował się na dochodzeniu majątkowej (zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę) ochrony dóbr osobistych.

Podstawą prawną ochrony dóbr osobistych są przede wszystkim art. 23 i 24 k.c. Pierwszy z tych przepisów wymienia przykładowy jedynie katalog dóbr osobistych, wśród nich zdrowie człowieka, chronionych przez prawo cywilne, drugi zaś precyzuje przesłanki udzielenia ochrony niemajątkowej naruszonemu dobru osobistemu oraz roszczenia przysługujące pokrzywdzonemu w takim wypadku. Na zasadach przewidzianych w kodeksie powód może żądać min. zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Artykuł ten odwołuje się do dalszych uregulowań kodeksu cywilnego, a mianowicie art. 448 k.c. Na jego podstawie, w razie

naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny.

Przesłanką podstawową roszczenia z art. 24 § 1 k.c. jest podjęcie działania o charakterze bezprawnym, które dobro osobiste narusza lub stwarza zagrożenie naruszenia, przy czym przesłanka bezprawności działania jest spełniona, gdy jest ono sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Na powódzie ciąży jednak obowiązek wykazania tylko faktu naruszenia dobra osobistego zachowaniem pozwanego, bezprawność jest bowiem objęta domniemaniem i to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie nie było bezprawne, on bowiem z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Sąd podkreślił, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale to jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie.

Rozpoznając zatem sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne.

Okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, nie dają podstaw do uznania, by poprzez zwrot pozwu oraz rzekomą przewlekłość postępowania w sprawie I C 1693/11 Sądu Okręgowego w Białymstoku, w jakikolwiek sposób doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie ma również żadnych podstaw do uznania działań pozwanego za bezprawne, a tylko takie mogłyby być uznane za naruszające dobra osobiste powoda.

Z materiału dowodowego sprawy nie wynika bowiem, by w efekcie sposobu prowadzenia postępowania przez pozwanego, u powoda doszło do rozstroju zdrowia, a tym samym do naruszenia jego dóbr osobistych.

Z dołączonych przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa opinii sądowo – psychiatrycznych dotyczących powoda, wynika że J. J. już od 2003 r. korzystał z leczenia psychiatrycznego z powodu występującej u niego osobowości dyssocjalnej, na którą nawarstwiały się objawy depresyjne i zaburzenia psychosomatyczne. Biegli psychiatrzy stwierdzili, że na gruncie charakterystycznych dla zaburzeń osobowości o charakterze dyssocjalnym cech dotyczących wymiaru osobowościowego, u powoda ukształtowała się postawa roszczeniowa o charakterze pieniaczym, tj. nie posiadająca merytorycznego uzasadnienia a wynikająca z egocentryzmu i tendencji do obwiniania otoczenia za różne sytuacje życiowe, których jest on uczestnikiem.

Brak jest także dowodów by wskutek prowadzonych (kilkuset) postępowań sądowych u powoda wystąpiły epizody depresyjne, a także by miało to wpływ na wystąpienie u niego bólu i zawrotów głowy oraz bólu wątroby i żołądka. Z akt sprawy wynika, że powód od wielu lat leczy się z powodu zaburzeń depresyjnych i ich powstanie nie może być łączone z przebiegiem postępowań sądowych, których był inicjatorem.

Tym samym brak jest jakichkolwiek dowodów przemawiających za przyjęciem, że – w związku z negatywnym wynikiem inicjowanych przez niego postępowań sądowych – doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia.

W świetle opinii sądowo – psychiatrycznych załączonych przez pozwanego, można zaś stwierdzić, że wysuwane przez powoda roszczenia mają swoje źródło w jego roszczeniowej postawie o charakterze pieniaczym.

Według Sądu Okręgowego, nawet gdyby przyjąć, że dolegliwości zgłaszane przez J. J. mają jakikolwiek związek z wyżej wymienionymi postępowaniami, to okoliczności niniejszej sprawy nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że działania pozwanego nie były bezprawne.

Akcentowana przewlekłość postępowań, wymienionych szczegółowo w pozwie, nie została w jakikolwiek sposób potwierdzona. Powód sam przyznał, że wnoszone przez niego skargi były bądź to odrzucane, bądź oddalane. Fakt, że postępowania w niepomysłny sposób kończyły się dla J. J. nie stanowi jeszcze o bezprawności działania pozwanego.

Argumentacja powoda, de facto sprowadza się do podważania zasadności orzeczeń Sądów procedujących w sprawach dotyczących wnoszonych przez niego skarg na przewlekłość. J. J. nie wskazał jakichkolwiek przyczyn, które mogłyby uzasadniać że mimo wszystko przewlekłość postępowania miała miejsce. Twierdzenia powoda w tym zakresie, nie mogą być same w sobie dowodem w sprawie.

Z tych względów powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd opierając się na zasadzie wyrażonej w art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania nimi powoda.

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją w całości, wnosząc o jego zmianę zgodnie z treścią powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa materialnego i procesowego przez pozbawienie go możliwości brania udziału w rozprawie, odmowę ustanowienia dlań pełnomocnika z urzędu, a także zaniechanie jego przesłuchania i nieprzeprowadzenie dowodów z dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej tj. w wysokości 5400 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego i podziela jego ocenę prawną, że w rozpoznawanej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że wskutek bezprawnych działań pozwanego doszło do rozstroju zdrowia powoda, a tym samym do naruszenia jego dobra osobistego, jakim jest zdrowie.

Nie dopuścił się też Sąd Okręgowy zarzucanych mu uchybień proceduralnych, które pozwoliłyby podzielić pogląd skarżącego o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu go możliwości obrony jego praw.

Nie można bowiem upatrywać pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw w tym, że nie został on doprowadzony na rozprawę z zakładu karnego. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw – w rozumieniu art. 379 pkt. 5 k.p.c. – ma miejsce wtedy, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części. Sytuacja taka nie zaistniała w rozpoznanej sprawie. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje obowiązku doprowadzenia pozbawionych wolności stron, w tym także tych, które nie są reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, na poszczególne terminy rozprawy, na co wskazuje chociażby art. 372 § 2 k.p.c. W przypadku osób odbywających karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprawdzie nie da się przewyciężyć bez udziału Sądu, jednak nie zobowiązuje to Sądu do zarządzenia doprowadzenia ich na każdą rozprawę. Z tych względów Sąd obowiązany jest zarządzić doprowadzenie na rozprawę strony pozbawionej wolności tylko wtedy, gdy uzna, że jej obecność jest niezbędna ze względów procesowych lub gdy nieobecność ta mogłaby pozbawić stronę możliwości obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012/12/146 oraz z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 473/12 LEX nr 1341649). Taka sytuacja nie zachodziła w rozpoznawanej sprawie, tym bardziej, że sam powód w pozwie wniósł o przeprowadzenie rozprawy pod jego nieobecność.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, aprobowanej w piśmiennictwie, przyjmuje się, że w zasadzie odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie powoduje nieważności postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Sąd bowiem nie jest bezwzględnie związany złożonym przez stronę, zarówno zwolnioną od kosztów sądowych, jak niekorzystającą ze zwolnienia od kosztów sądowych, wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu; uwzględnia go – zgodnie z art. 117 § 5 k.p.c. – jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny. Tylko w wyjątkowych sytuacjach nie przyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu może

być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dotyczy to jednak tylko przypadków, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać możliwości prawidłowego jej prowadzenia.

Analiza przebiegu procesu w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że powód nie wykazał na etapie postępowania przed Sądem I instancji nieznaną zasad postępowania lub nieporadności, prowadzącej do tego, że nie był w stanie wykorzystać prawnych możliwości jej prowadzenia; co trafnie przyjął Sąd Okręgowy, oddalając wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Powyższą ocenę podzielił też Sąd Apelacyjny, oddalając zażalenie powoda na to postanowienie.

W jej uzupełnieniu wypada podkreślić, że powód od wielu lat prowadzi liczne postępowania sądowe – co wiadomo Sądowi Apelacyjnemu z urzędu, w których wykorzystuje wszystkie możliwe środki procesowe do obrony swoich racji. Dlatego ocena, że zna zasady procesowe i potrafi prowadzić postępowanie była prawidłowa, a to w świetle regulacji przyjętej w art. 117 § 4 k.p.c. usprawiedliwiało oddalenie jego wniosku.

Apelacja zarzuca także naruszenie prawa materialnego, aczkolwiek nie wskazuje na konkretny przepis prawa i nie wyjaśnia, na czym owo naruszenie miałyby polegać.

W realiach rozpoznawanej sprawy, naruszenie prawa materialnego mogłoby dotyczyć w zasadzie tylko art. 417 k.c., który może stanowić podstawę odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szkody wynikające z tzw. przewlekłości postępowania, przy uwzględnieniu regulacji zawartych w przepisach ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowania sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Z art. 15 i art. 16 powołanej ustawy wynika, że Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność za szkodę, wynikającą z tzw. przewlekłości postępowania, jedynie w następujących sytuacjach:

- a) w razie uwzględnienia w odrębnym postępowaniu wniesionej przez stronę skargi na przewlekłość postępowania,
- b) na ogólnych zasadach, wynikających z art. 417 k.c., po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy, ale tylko wówczas, gdy strona nie skorzystała w toku postępowania z uprawnienia do złożenia takiej skargi.

Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że w sprawie I C 1693/11 Sądu Okręgowego w Białymstoku powód składał skargę na przewlekłość postępowania, która dotyczyła okresu od wpływu pozwu do wydania postanowienia o jego zwrocie. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2012 r., sygn. akt I AS 9/12, przedmiotowa skarga została jednak oddalona. W konsekwencji nie jest on obecnie uprawniony do żądania dokonania ponownej oceny sprawności postępowania w wymienionej sprawie. Tym samym nie jest też możliwe przyjęcie, że doszło w niej do bezprawnego zachowania pozwanego, przybierającego postać przewlekłości postępowania, w związku z czym nie ma też podstaw do odpowiedzialności deliktowej pozwanego Skarbu Państwa w tym zakresie.

W odniesieniu do pozostałych spraw (różnych Sądów) wymienionych w pozwie, to sam powód przyznaje, że w części z nich jego skargi zostały prawomocnie oddalone, zaś w części odrzucone z powodów formalnych. W przypadku spraw, w których skargi zostały odrzucone, powód nie podał nawet okoliczności, które pozwoliłyby ocenić, czy ta przewlekłość istotnie miała miejsce. Także zatem w odniesieniu do tych spraw nie było podstaw do przyjęcia bezprawności zachowania pozwanego, przybierającego postać przewlekłości postępowania.

W tym kontekście wypada zauważyć, że odpowiedzialność Skarbu Państwa, oparta na art. 417 k.c. i art. 417¹ k.c., powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Kolejność badania przez sąd powyższych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego

bezprawności, następnie ustalenie, czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju, a dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 648/11).

W niniejszej sprawie – wobec braku bezprawności zachowania pozwanego – nie zaistniała potrzeba badania pozostałych dwóch przesłanek jego odpowiedzialności, co uzasadniało oddalenie wniosków dowodowych powoda, zmierzających do wykazania jego krzywdy w postaci rozstroju zdrowia i związku przyczynowego pomiędzy tym rozstrojem a zachowaniem pozwanego, albowiem ich przeprowadzenie byłoby celowe dopiero w razie stwierdzenia, że zachowania pozwanego – skutkujące przewlekłością postępowania – były bezprawne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c. jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach procesu orzekł stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sporu, zasądzając od powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w stawce podstawowej na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. nr 169, poz. 1417 ze zm.).